

---

# Akta zjazdu młodokaszubskiego w Gdańsku r. 1912

---

Acta Cassubiana 14, 213-241

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

A.K.T.

Zjazdu metodokaszubskiego

w Gdańsku

r. 1912.

Byszczo, d. 13. lipca 1912 r.

Hs. Wojciechowski.

## Zjazd młodokaszubski

odbył się w Gdańsku (przy Hüntergasse 16<sup>I</sup> w lokalu „Bildungsvereinshaus“)

d. 20. i 21. czerwca 1912 r.

Z zgłoszonych na zjazd do 100 osób stawili się około 60 z wszystkich brzech kaszubów. Zebranie w naradniczym kółku; wstępnie o karaniach legitymacji.

Po nagajeniu o 3<sup>30</sup> po południu i przywitaniu gości objął mł. dr. Majtkowski i Popot, iż upoważnienie do nadzw. w sprawie odebrali tylko ci, na których przypłynął moć być liczyć. To było ciałkiem w wysł. odzw. reprezentującej na zjazd i takie, według prawa, które wymaga, ażeby ktoś należny był ściśle ograniczone.

Do biura wybrano p. Jantę - Piłczyńskiego i Fabianę przewodniczącą, ks. prob. Cyra i Drucimia zastępcą; ks. Wójcickowski i Bonyszkowa sekretarzem.

Przeważny referat był „O dotychczasowej pracy młodokaszubów” (ks. Wójcickowski). Główną pracę wykonali młodokaszubi: „na polu literackim”. Ich dziełem jest „Gryf”, piśm. dla spraw kaszubskich, wychodzące już rok ciwarły; jedyne w swoim rodzaju piśm.

- 2 -

polskie w zabone pruskim; bracia jego składają: wozprawy, bajki kasubskie, powieści i poezje sprawozdania i krytyki, wreszcie rozmaitości. Nadto młodo-kasubi, wyprawiali obsewniejnie przez osobno i w obcych piśmiech umierowali artykuły o Kasubach. Nic tylko podali tekst, bez postawili się także o odpowiednie ilustracje przez umieszczenie wysławy kasubsko-pomorskiej w Kosci czynnie r. 1911 i przez obchody kasubskie Trzebież do tych rzeczy dawają rysunek. (Referat trwa 40 min)

"O organizacji młodo-kasubskiej; referowa dr. Mijkowski. Ruch młodo-kasubski powstał już pewien czas przed przyjęciem me Władysława (nauczyciel Gulgowski) i w Polplinie (Kółko Kasubologiczne). Równocześnie zaczęli polscy kawieli się bandziej zajmować Kasubami i ich danymi (Kawulit). Gdy przed 4 laty dr. Lorenz, przez nad młodo-kasubianin badacz kasubszczyzny i nauczycielem Gulgowskim założyli niemieckie "Verein für Kaschubische Volkskunde", kasubie słowami zaczęli uważać na owe przedmioty. W tem tkwiło niebezpieczeństwo proponowano już założyci gazetę kasubską, w tej chwili powstał "Gryf". Wskutek tego w owymi kowarystwie kaktymu wstąpił górę Gulgowski zaczął się też cofać w słowiański kasubski

- 3 -

Wydawost wyjechał praco sam melaktor i cotamyh funduszy, potem Spółka Wydawnicza. Iner wykrotałą prace pozyskaliśmy sobie poryciami. Tokarsto się to przy reprezentach o podpisy w okolicy; nikt nie odmówił. Jeżeli jerece tu i tam signia klu nam uicafnoś, to wskubak niedobrego Miedrickwa Cenawy, jakie posradamy. My na niego uicpiny.

Przyredt lekar czas na porzanicowanie ot naszych. Przedtorone instawy planowanej organizacji maja nie demokratyczne rjencie; przewazę w nich dalisny iuteligerencyi karn- bskrej. Pranz o kychlowa ocenz (25 minut ref.).

O materialnych podklawach pracy metodo- kaszubsko" ni'wit p. dr. Kuccki i Griciska. K powralku, jednoscki ponosily ofiary. Roku 1909 utworzylo 8 osob Spółka Wydawnicza i udziatowcow po 25 k., obecnie ma Spółka 58 udziatowcow i kapitałem okolo 1500 k. Spółka byla; niwarz w kwydyrncem potowem, ale lekar ma powarice i pewne podslazy. W nowej organizacji dalki otanków ogynnych maja wynosic 3 k. niestownie, a trzy orajnych ma 1 k. rownie.

Po wykładach o godzinnie 5ej nastapila przerwa na ¼ godziny i a po niej

- 4 -

dyskusya.

Ks. poseł Łowicki: Wprowadzić metodokasubski kapenują, że myśl separatyzmu wykluczone, ale w rzeczywistości praca ich miała separatyzm.

Dr. Kajkowski odpant ramut powojny.

Dr. Paneccki krycy sobie miaci Gnyfa naukow niechaj metodokasubi się nie wyodrębniają politycznie. To byłoby bład; raczej trzeba lud kasubski spoić z polskością.

Dr. Kajkowski powier war kabina głus. Tasa ga się, jakoby ruch metodokasubski chciał być myślenie o odwróceniu się od całości Polski. Tami taki byłby samobójstwem. Chodzi tu o nie inn tylko o specjalizację pracy, restarera na Kasubach północnych. Te bowiem kasubie się dawa polskiem będą słowami dla niemożemy.

Ks. Wojciechowski wywołeki przezoko Ks. Łosiu Skiemu: Kasubie północne słowami gdy nie pozostać Kasubami. Praca polska kasubie nie wystarcza; tracimy tam olale grunt po rogamu. Pospiej germanizacji największy na Kasubach północnych, co się słowami w liabach

P. Chmarnowski i Porusnia słaje w obram metodokasubów, tworajajac uwaga na to, że nigdy Kasubie nie były tak polskie i ogitar polskiem jak kasubie jak właśnie dzisiaj. A to przedewszystkiem ich kasubę.

- 5 -

Dr. Rutkowski o Kołostwa przemawia także na młodokaszubian, podając analogię Kaszubów z Mazurami, których przeciwnik od polskości nie odsadza.

Dr. Schroeder o Toruńca po pewnym namyśle wyraża obawę Dr. Tancskiego

Poset Dr. Łazewski porusza rzecz bardzo ważną: stosunek nowej organizacji kaszubskiej do oryentalizacji polskiej i wiskiej. Konieczne jedynie stwierdzenie, gdy młodokaszubi będą musieli pracować ręką w rękę.

Ks. Wojciechowski zapewnia, że tylko takie mogą być warunki młodokaszubstwa. Kierunek planowanej organizacji ma kreować sławca generacja, radząca z nieufnością na pracę młodych, w swoim ręku, gdy nie odnieść się od młodokaszubów, jak to po części się stało przez siewco rebotone jużkieś Sam Towarzystwo Przyjaciół Kaszub, lecz nową organizację wspierać.

Dr. Janca filozoficznie precyzyjnie wywołał pierwszych mówców: Co tylko mogliśmy, to niekiedy musimy stać się musi.

Dr. Zynda o Tuncka nie mówi ani pro ani contra.

Dr. Sobiecki o Karbur odwraca się nieobecnie przeciw młodokaszubom.

- 6 -

7. Między 4 Pucka i Jurasi, nie ma północny  
Kaszubach prok. przewodników.

Ks. Cyra stawia wniosek o zastrzeżeniu dysku  
jedynie w sprawie Dr. Sobieckiego i  
Majkowskiego.

W dyskusji kabalali głos także i zmi  
nieszczyny, ten nie powiedzieli nie nowej  
Kamień dyskusji o 7 godzinie 10 minut.

W dalszym ciągu sprzeciw były zdania co,  
tego, on statuty przedłożone mają być poddane  
ogólnemu omówieniu, on też byłby zwyciężcem  
Kółku tych, którzy chcą do organizacji przystę-  
pic. §§ 1, 5, 8 i 29 podano jako te, nad których  
treścią nie naradzić. Inicjalony zjazdu wyrazi  
gotowość przyjęcia poprawek redakcyjnych, że  
nie więcej. Była dyskusja bez uchwał.  
Wypowiedzi przez kółko, które Komitet w sta-  
tach o ile można uwzględni, przede status  
w poprawie obecny i kwota nowe rebranie, że  
któremu organizacja młodokaszubsko ma być  
ostatkiem kabalwiona. Kto ma dowiady przed nie  
przyjęcie, może się pisownieć zgłosić jako ośro-  
dek tej dyskusji o tej 5 minut wieczorem.

Jako przewodniczącego kamadu utworzyć się  
mającej organizacji młodokaszubskiej kapelowi  
sobie rebranie Ks. prob. Cyra i Dmyczyna,  
jako sekretarza p. Dr. Majkowskiego, jako skarbnik  
p. Dr. Kreckiego.

Koniec o 8<sup>30</sup>. wieczorem.



- 7 -

Na tym zebraniu najwięcej czasu zabrano  
 dyskusya, dyskusya, obserwacja i ciekawa. Zwró-  
 ty się w niej dwa prądy: myśli młodo-kaszubów  
 o ratowaniu kaszub przez uwzględnienie pierwiastków  
 Kaszubskich i myśli wszechpolska, dążąca do  
 sztucznej, można powiedzieć, zwałtanego  
 społeczeństwa Kaszubów, choć środkami niedostę-  
 pownymi, pełna nieufności do ruchu młodo-  
 Kaszubskiego, upatrująca w nim niebezpieczeń-  
 stwo separatywizmu. Wobec tego zapraszającej na  
 zjazd wyrażnie powiedziano: „Dyskusya nad  
 kwestyą, czy ruch młodo-kaszubski wasadunym  
 lub nie, nie będzie dozwolona”. Wskutek tego  
 inicjatorzy zjazdu nie potrzebowali powyższej  
 dyskusyi dopisać, przeciw na nią, kierowali.  
 Mielimy wrażenie, że przeciwnicy młodo-kaszubów  
 przygotowali na zjazd pew pociski. Ks. poseł  
 Łosincki był ich przedstawicielem. Jego kamoty  
 nikłe i kędziorki, rosły odporne. Przeciwni nie-  
 ufność w niektórych porosła. Prawie przy  
 końcu zdarzyło się, że wskutek nieporozumie-  
 nia, gdzie nikt nie miał winy, Ks. poseł  
 uwarad na słosowce, opentacyjnie zebrane  
 opuścić, wraz z swym towarzyszem Dr.  
 Obieckim. Tenże, mimochodem mówiąc, swoim  
 przemówieniem się skompromitował jak nikt  
 inny; jego argumenta były wprost śmiechu-  
 ber najmniejszej znaczenia istotnych interesów  
 Kaszub

- 8 -

ze swobodnym osobistym powołaniem Dr. Majkowskiego. Ze powodu to zebranie nie pozostało bez rezultatu, zapewniając sobie do czasu nowej organizacji odpowiednią osobę, to następną, mianem P. Janty - Stopyńskiego. Swóję bezstronność i taktem i uwzględniając doprowadził do powzięcia uchwały, co podkreślił p. Dr. Majkowski w swoim wygłoszonym na cześć mianowania na wspólniczerę przewodniczącego zjazdu (Wauziger Hof).

Posiedzenie z 2. Stycznia 1912 r.

zakończono na godzinę 9<sup>30</sup> mianem kawy o 10 przed południem. Określono były 3 referaty:

- 1) O Komisji prasowej
- 2) O Komisji biblioteczno-muzealnej,
- 3) O Komisji agitacyjnej.

Wniosek Dr. Majkowskiego o zatwierdzeniu punktów 1) i 3) przyjęto, tak że były tylko 2 wykładcy.

"O Komisji prasowej" mówił ks. Wojciechowski. Według niego komisya by miała opierać się na mającej się utworzyć kółku literackiemu młodokaszubskiemu. Lecz tego kółka wraź 14 redakcyjny zespół słuchawcy wstąpił w Komisję. Nowa ta myśl nie przyjęta się w zebraniach. Ks. Wojciechowski podnosi, że przedstawił projekt idealny, że waga na posiadany postęp pracy literackiej młodokaszubskiemu. Zgodzono się na wybór kółka otwartego Komisji prasowej, któreby w stosunku do redakcji

- 9 -

redakcyjnej „Gryfa”, miała charakter dowodowy.  
 Wybrani są: Ks. Wrycza, Ks. Wojciechowski,  
 Dr. Śruca, redaktor, Ks. Petka & Grabowa (miesz.  
 Krasny)  
 Drugi referat o potrzebie biblioteki i  
 muzeum kaszubskiego wygłosił Dr. Majkowski.  
 Do prac swych młodokaszubi muzealni postęgi-  
 wać się literatura niemiecka, co czasem  
 niedobrze oddziałuje na wyniki badań. Polskich  
 dzieł nam potrzebnych dostać nie możemy,  
 kupić sobie karty & wtamnych fundusów  
 także nie, bo są bardzo drogie. To też dla  
 naszych potrzeb musimy sobie stworzyć własną  
 bibliotekę. Muzeum kaszubskie ma  
 zbierać relikwie kaszubskie i ratować je  
 od zagłady oraz służyć jako ośrodek wysława  
 kaszubska publicności.

Do Komisji biblioteczno-muzealnej wybrani:  
 Ks. Wrycza ze Śliwie, p. Dąbrowski (juniór)  
 & Dąbrowski, Dr. Linaides & Toruńska, Ks.  
 Ormankowski (nieobecny) & Pęczkowska, Ks.  
 Rydzik (nieobecny) & Wiela, Dr. Skjkański,  
 Dr. Kuczeki. A. G. H.

O 10<sup>45</sup> przed południem odbyje marszałek  
 posiedzenie. Jazd na konwoju zwycięską do  
 grobów Młodzi Kaszubskich w Oliwie, do  
 Łopotu i na Hel.

Dr. Majkowski Ks. Cpa.  
 D. J. VII. 13.

# Zjazd młodokaszubski

odbył się w Gdańsku w piątek 21. b. m. O godzinie 4. wita pan dr. Majkowski wielką liczbą zebranych Młodokaszubów i gości, nie tylko z Prus Zachodnich, ale także z Księstwa Pomorskiego i z pod zaboru rosyjskiego. Na zjazd zgromadziło się około 200 osób, na których przybyło około 100 osób, na których przybyło około 100 osób, na których przybyło około 100 osób.

Do biura wybrano p. Jantę-Półczyńskiego z Zabłocyna przewodniczącym, ks. prob. Cyra z Drzycimla zastępcą, ks. Wojciechowskiego sekretarzem.

O dotychczasowej pracy Młodokaszubów rozwiódł się na pierwszym mtejszym ks. Wojciechowski. Oto główna treść odczytu: Główna praca Młodokaszubów polega dotąd na polu literackim — co już jest wpływem i tego, że ruch powstał wśród młodzieży, nie mogła występować inaczej, jak tylko piórem.

Praca ta znajduje swój wyraz w „Gryfie”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w listopadzie 1908 r. Znaczenie piśmna tego jest ogromne: gromadzi stare pierwiastki kultury ludowej na Kaszubach, podtrzymuje kulturę. Pozyskawszy znaczną liczbę współpracowników, samolecza różne prace, mające ogólną, osnaną wartość naukową. Zawiera on opisy i ryciny chat, sprzętów i adobnictwa ludowego, drukuje bajki, pieśni kaszubskie, dalej oryginalne poezye, miłanowide Budalsis i Czernieckiego. Materiał zbierany w rocznikach „Gryfa” służy na niejedno wydawnictwo, które stanie się skarbnicą pamiątek narodowych.

Dotąd odbyły się 3 główne zjazdy. Pod koniec sierpnia 1909 roku utworzyła się spółka wydawnicza celem wydawania „Gryfa”, który dotąd wychodził osobistym nakładem dra Majkowskiego. Na zjeździe w roku 1911 ustalono pisownię i składnię kaszubską. Zadaniem zjazdu obecnego jest zorganizowanie sił, które dotąd pracowały luźno, bo na podstawie 3-letniej pracy, ruch młodokaszubski uzyskał znaczny szereg datafacy i przysięgł.

O organizacji młodokaszubskiej referował dr. Majkowski, który to referat streszczył można krótko tak: Ruch młodokaszubski powstał z przekonaniem, że Kaszubów ratować można tylko na podstawie zabytków rodzinnych. Powstał on we Wdzydzach u nanorcydela Gulgowskiego i wśród akademickiej młodzieży polsko-kaszubskiej — wśród t. zw. kaszubologów.

Dr. Lorenz zajął z Gulgowskim „Vereln für kasubische Volkskunde”. Ponadto początkowo cele tego Towarzystwa były czysto naukowe, więc

stę Polakami, nie chcieli dać się łowić dla germanizacyi przez ruch kaszubskoniemiecki.

Ruch ten młodokaszubski spotyka się z niedowierzaniem, a jest to głównie skutkiem dalatności Czynowy, który Kaszubów ogłosił jako naród odrębny. Młodokaszubi dają jednakowoż do czego innego, chcą Kaszubów przez podnoszenie kulturalne i uświadomienie dla wspólnej ojczyzny-Polski ratować.

Materiały podstawy pracy Młodokaszubów omówił dr. Kręcki, zaznaczając, że dotychczasowa luźna praca jednostek ma się zorganizować. W r. 1909 utworzyło 8 osób spółkę wydawniczą z udziałami po 25 mk., obecnie tworzy spółkę 58 osób z udziałami po 500 mk. Spółka nieraz w krzywotwem znajdowała się położeniu

raz ma poważne i pewne pod Dyskusya nad referatami się bardzo obszerna i ciekawa poset Łuskiński z Sierakowice ruchu młodokaszubskim w niebezpieczeństwo, a przez samych Młodokaszubów nie i nie tyższone. Kaszubi czytać nie mogą, lepszy wpływ tam szerzenie literatury polskiej.

Dr. Panecki z Gdańska i wierszy najbardziej, że kaszubów są najlepsze i najale widal niebezpieczeństwo, w tam, że ruch ma przebieg polityczny. To w ostatecznym momencie woli obecnym klasa spowoduje chęć oderwania się łości Polski — a to już śmieć w morzu germanizacją.

Ks. prob. Cyra z Drzycimla mniej nie widzi niebezpieczeństwa. Sam sprzyja obecnie zachowując choćby cień zamierzenia się od całości kłaby cały ruch. Obje jednak płonna, ruch młodokaszubski chce odłączyć, ale przy Kaszuby niezrozumiale d przez ukochanie rodzinnej przez budzenie uświadomienia

Dr. Majkowski z Copotglicznej się zastępcza, jako młodokaszubski chodzi, lub n myśleć o oderwaniu się o Polskiej. Zamiar taki w ds runkach byłby samobójstw

Wojciechowski stwierdza pomaniacyi na Kaszubach i w ne zbawienie przez ruch młodokaszubski, który najszlachetniej popciał sam nie jest Kaszuba. Łuszkowski widzi korzyść jedy czas, gdy Młodokaszubi prada chcieli na polu ekonomicznym z ręką z instytucjami polskimi. D z Gdańska widzi to samo czeństwo, co dr. Panecki. syl za i przeciw brali jest udział, ale nie powiedzieli wego.

Ływa dyskusya wyłoniła nad tem, czy statuty przedtę być poddana ordynacji

uwzględni, przecież statuta w zredekcył obecnym i swola w branie, na którym organizacja młodokaszubskiego ma być nie asistwiona. Kto na dy przybyć nie będzie mógł, ma piśmiennie zgłosić jako zastępcę.

Jako przewodniczącego utworzył się mającej organizacja młodokaszubskiej, proponuje siebie prob. Cyra z Drzycimla, jako rza p. dra Majkowskiego, jako nika p. dra Kręckiego.

*Dziennik  
Poznański*

## Zjazd młodokaszubski. W G

odbył się w tych dniach t. zw. „Zjazd kaszubski”. Udział w nim brali nie tylko wici Kaszubi, lecz także i niekaszubi. Zp przewodniczył p. Jantę-Półczyński z Zabłocyna. O dotychczasowej pracy młodokaszubskiej wili ksiądz Wojciechowski, zaznaczając, że wna praca młodokaszubów polegała dotąd na literackim, co już jest wpływem i tego, że ruch powstał wśród młodzieży, nie mogła występować inaczej, jak tylko piórem.

Praca ta znajduje swój wyraz w „Gryfie”. Pod koniec 1909 roku utworzyła się spółka wydawnicza „Gryfa”, który przedtem dził osobistym nakładem p. dr. Majkowskiego. Na zjeździe w roku 1911 ustalono pisownię i składnię kaszubską. Zadaniem zjazdu obecnego jest zorganizowanie sił, które dotąd pracowały luźno.

O datafnościach młodokaszubskich referował p. dr. Majkowski. Ruch młodokaszubski p. dr. Majkowskiego, że Kaszubów ratować można na podstawie zabytków rodzinnych i kaszubi dają do tego, by Kaszubów przez wyższenie kulturalne i uświadomienie dla nej ojczyzny-Polski zachować.

O materialnych podstawach „Gryfa” referował p. dr. Kręcki. Spółkę tworzy 58 osób z udziałami po 500 mk.

Podczas dyskusyi wyłoniła się wielka czeńść w zspatrywaniach. Ks. poseł Łuskiński z Sierakowice widzi w ruchu młodokaszubskim wielkie niebezpieczeństwo, aczkolwiek przy mych Młodokaszubów nie chce. P. dr. P z Gdańska widzi niebezpieczeństwo w ten ruch ma przebieć na pole polityczne. P. dr. E z Gdańska widzi to samo niebezpieczeństwo.

Ks. proboszcz Cyra bynajmniej nie niebezpieczeństwa. Sam sprzyja obecnie wi, ale gdyby widział choćby cień zamierzenia się od całości, przekłaby cały Obawa taka jednak, jest jego zdaniem, p Ruch młodokaszubski nie dąży do oderwania od Polaków. To samo zapewnia p. dr. Majkowski. Ks. Wojciechowski stwierdza, że postępy germanizacyi na Kaszubach, widzi jedynie zba w ruchu młodokaszubskim, który sroczni piera, choć sam nie jest Kaszuba. Meccz Łuszkowski z Grandzgrza widzi korzyść w wntencjach, jeżeli Młodokaszubi pracować chcieli na polu ekonomicznym i politycznym z ręką z odnośnymi instytucjami skiem.

Jako przewodniczącego zarządu organizacji młodokaszubskiej, utworzył się mającej, t

Zjazd młodokaszubski

2. 20. 6. 1912 r.

w Gdańsku.

zaproszono  $\frac{3}{4}$  przez p. dr. Hajkowickiego i p. dr. Wójcickiego  
 była także z Wrocławia, Poznania, Torunia, Łodzi, Krasowa.

prezumiujemy p. dr. Janta - Piskorski  
 zast. Ks. prob. Cyna  
 sekret. Dr. Wójc

08<sup>30</sup> zaproszają sobie  
 jako prep. og. Ks. prob. Cyna  
 sekret. Hr. Majke.  
 Marszałek. Dr. Kretsch.

Dr. Hajkowicki oprot

o organizacji młodokaszubskiej.

o powstaniu ruchu młodokaszubskiego  
 Powstał on już kilka lat przed wojną  
 w Wągrowcu i Pelplinie (kółko  
 Kaszubologów). Pionierem w ruchu  
 polscy, przed. Rasmussen. Dr. Lorenz  
 z Sztetynem i katorżycki Verein  
 z Mark. Volksklub przed 4 laty.

Kaszubi uważali to za uwe przedk-  
 awicielstwo. Tam. się wkładł habalypu.  
 O proponowaniu katorżycki sąreż, Kar.  
 W tej chwili powstał Głyf. Wskutkiem  
 tego habalypu wrócił Głyf. Gulgowski.  
 Oprot i ter cofał od Sławowiska Mark.

Redaktor & robotnicy funduszu prawa,  
potem Spółka Wydawnicza. Zaproponowa-  
no podpisy w odroczone. Dobre odpowiedzi  
zadanej adresem. Mamy niedobry środek  
Cenury. Za niego nieopiniujemy.

Przedłożyliśmy ustawy. Nie decy-  
dujemy się. Przeważa w nich dążeń  
inteligencji Kasr.

Prace o kryptowaluty.

(kierat 25 minut)

Dr Kucelki

Z początku praca jednostek. Polym  
Spółka. Kapitał około 1500 m.

W tym roku jej reorganizacja.

Orłowski ogłosił 36 k i kw. 1.

Przew. dwuletnie ten wyjazd. o 5ej.

Przewożna na 4 godz.

o 5<sup>15</sup> Dyskusja nad referatami

Ky. Lewicki. Instytucyjny, myśl sepa-  
ryjny myślowości, ale praktycznie są  
ratystyczne. (2<sup>o</sup> z on ofl p 102  
o H, Katuty)

Ar. Danczaj Wierdzam Dobitnie.

jestem przekonany, że ci młodzi ludzie  
mają najlepsze cele. Jednak ich dążeń  
wyjątkowe. Niech się rozwiną jeszcze

Me nie wyprzedzić politycznie, to będą.  
Najlepiej opoit ten lud k polskoscą.

Ks. Cyra To są powojenne metody -  
Kulbina niewrażliwość.

Dr. Majk. Chodzi o specjalizację pracy.  
Dobrowolne Kasy, nie będą polskie,  
lecz stracone.

Ks. Wojc. contra Sosniński: Kasy  
stracone, gdy nie porostają Kasy

Dr. Kucyki

Dr. Kulbicki. O rapor pióre uż na Dr. Paucy.  
Chmuraowski stawia w obronie młodokaszi-  
wość.

Dr. Puchłowski k Kroskiewa.

Orniana i a nacji

Dr. Schroeder obawa Dr. Paucy

Dr. Laszewski o stanowisku jego do wst.

polak:

Ks. Cyra

Dr. Szuca Nczol, i cpa cpa.

Dr. Tynda ani pro ani contra. Informacja

Ks. Wojc.

Dr. Kucyki

Dr. Sobiecki contra

Siwicki & Puchta<sup>14-</sup>  
 Wzrost 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup> 10<sup>0</sup>  
 podrobku.

Ks. Cyra nowostka o kamkniecin dysku  
 do Kuca

Dr. Majk daje odpow. Dr. Sobieckiemu.  
Koniec dyskusyj o 7<sup>10</sup>.

Dr. Knecki nie podoba przeczytał

Dr. Schroeder przeczytał

Dr. Knecki nie przeczytał

Ks. Sosniński

Dr. Majk.

Dr. Korfelowski

Dr. Chramowski przeczytał

Dr. Janowski

Dr. Knecki o 7<sup>30</sup> czyta ustawy propon

Wzrost o narady nad § 1, 5, 8, 29

Dr. Knecki prosi o podanie § 8 wazpki

Dr. Lascowicki pro wnioskuj o zmianach  
 ekon w § 1.

Dr. Lascowicki

Dr. Chramowski

Dr. Majk

Koniec dyskusyj o 8<sup>5</sup>  
Koniec o 8



— Porozumienie z dnia 21 czerwca 1912. —

Naznaczono na drugi godzinę, 9<sup>1/2</sup> manifestu zagaję o 10 przed-  
południem. Reprezentacja komisya prawna powinna mieć  
charakter doradczy, jak zażądała manifestacja to komisya  
prawna proponowano X. Wójciza, ks. Wojciechowski, Dr. Łyca  
i redaktor X. Petka. Wybrano ich pierwszoplanie.  
Do komisji bibliologiczno-muzycznej X. Wójciza, Dobrowski, dr.  
di Zroder X. Dwan'kowicki i Wójciza Dr. Majkowski i Dr. Kępczycki  
i ~~potwierdzą~~  $\frac{3}{4}$  na jedynostaję salwają manifestację.

Historia i organizacja Wł. S. W. W.

1. Wł. S. W. jest partią nad państwową. Ruchem - demokratycznym, pod  
kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym  
Celem Wł. S. W. jest zjednoczenie

Organizacja

- 2. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 3. Celem Wł. S. W. jest zjednoczenie
- 4. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 5. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 6. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 7. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym

Historia reformacji

8. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym

Zasad

- 9. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 10. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 11. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 12. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 13. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 14. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 15. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 16. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 17. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 18. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 19. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 20. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 21. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 22. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym

Historia towarzystwa

- 23. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 24. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 25. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym
- 26. Wł. S. W. jest partią nad państwową, pod kierunkiem K. M. W. i politycznym i ekonomicznym

18

§ 25. Kasa zarządza sprawami. Skarbnik przez tego wicekasa prowadzi księgi i ma do dyspozycji spis majątku towarzystwa

Wybory - Wybory

§ 26. Wszelkie wybory w tym towarzystwie zapadają prosto w ręce członków z wyjątkiem wypadków objętych paragrafem 31.

§ 27. Wybory odbywają się jawnie. Takie wybory odbywają się tylko w razie uchwalenia odpowiedniego uchwały.

Rezerwa

§ 28. Zarządca towarzystwa może każdej chwili wyciągnąć kasę i majątek towarzystwa. Po takim zwyciężeniu gromada wybiera spośród siebie rezerwistów kasę i majątek towarzystwa, których obowiązkiem będzie kasa i majątek towarzystwa w przeciągu roku, sprawnie prowadzić i wyliczenia i przedłożyć go gromadzie.

§ 29. Gromada jest prawowitą, jeżeli została w organie towarzystwa na posiedzeniu i nie przed kładzeniem ogłoszenia, lub jeżeli kasy uprawniony został w tym czasie przywrócić potępotowawcy.

§ 30. Organem towarzystwa jest „Zyff”

§ 31. Zarządca towarzystwa lub zarządca może zapadać 1/3 gromady tylko na zwolnienie w tym celu gromadzie, które powinna odpowiednio wyznaczyć jest obowiązkowa. W razie nieobowiązkowej obowiązkowej odpowiednio wyznaczyć może przez zarządca prosto w ręce członków gromady. Wicekasa o powołaniu stanowić mogą przez zarządca lub przez gromadę odpowiednio wyznaczyć.

§ 32. W razie zwolnienia towarzystwa majątek towarzystwa przypada na rzecz publicznego mierzaka kaszubskiego. W razie by takowe nie istniało, powołana zostanie zarządca administracyjnego majątku instytucji finansowej polskiej, dopóki takowe mierzaka nie powstanie.

## Akta Zjazdu młodokaszubskiego w Gdańsku r. 1912

Byszewo, d. 13. lipca 1912 r.  
Ks. Wojciechowski

Zjazd młodokaszubski  
odbył się w Gdańsku (przy Hintergasse 16 I. w lokalu „Bildungsvereinshaus”)  
d. 20. i 21. czerwca 1912 r.

Ze zgłoszonych na zjazd do 100 osób zjawilo się około 60 z wszystkich trzech zaborów. Zebranie w zamkniętym kółku; wstęp za okazaniem legitymacji.

Po zagajeniu o 3<sup>30</sup> po południu i przywitaniu gości objaśnił p. Dr. Majkowski z Sopotu, iż upoważnienie do udziału w zjeździe odebrali tylko ci, na których przychylność można było liczyć. To było całkiem w myśl odezwy zapraszającej na zjazd i także, według prawa, które wymaga, ażeby koło zebranych było ściśle odgraniczone.

Do biura wybrano p. Jantę-Półczyńskiego z Żabiczyna przewodniczącym, ks. prob. Cyrę z Drzycimia zastępcą, Ks. Wojciechowskiego z Borzyszkowa sekretarzem.

Pierwszy referat był „O dotychczasowej pracy młodokaszubów” (Ks. Wojciechowski). Główną pracę wykonali młodokaszubi na polu literackim. Ich dziełem jest „Gryf”, pismo dla spraw kaszubskich, wychodzące już rok czwarty; jedyne w swoim rodzaju czasopismo polskie w zaborze pruskim; treść jego składają: rozprawy, bajki kaszubskie, powieści i poezje, sprawozdania i krytyki, wreszcie różnaitości. Nadto młodokaszubi wydawali obszerniejsze prace osobno i w obcych pismach umieszczali artykuły o Kaszubach. Nie tylko podali tekst, lecz postarali się także o odpowiednie ilustracje przez urządzenie wystawy kaszubsko-pomorskiej w Kościerzynie r. 1911 i przez obchody kaszubskie. Inicjatywę do tych rzeczy dawały zjazdy. (Referat trwał 40 minut).

„O organizacji młodokaszubskiej” referował Dr Majkowski. Ruch młodokaszubski powstał już pewien czas przed Gryfem we Wdzydzach (nauczyciel Gulgowski) i w Pelplinie (Kółko Kaszubologów). Równocześnie uczeni polscy zaczęli się bardziej zajmować Kaszubami niżeli dawniej (Ramult). Gdy przed 4 laty Dr Lorenz, przez rząd utrzymywany badacz kaszubszczyzny, z nauczycielem Gulgowskim założyli niemiecki „Verein für kaschubische Volkskunde”, Kaszubi to stowarzyszenie zaczęli uważać za swe przedstawicielstwo. W tem tkwiło niebezpieczeństwo; proponowano już założyć gazetę kaszubską. W tej chwili powstał „Gryf”. Wskutek tego w owym towarzystwie hakatyzm wziął górę; Gulgowski zaczął się też cofać ze stanowiska kaszubskiego. Wydawał „Gryfa” zrazu sam redaktor z własnych funduszy, potem Spółka Wydawnicza. Przez wytrwałą pracę pozyskaliśmy sobie przyjaciół. Pokazało się to przy zaproszeniach o podpisy w odezwie; nikt nie odmówił. Jeżeli jeszcze tu i tam żywią ku nam nieufność, to wskutek niedobrego dziedzictwa Cenowy, jakie posiadamy. My za niego cierpimy. Przyszł teraz czas na zorganizowanie sił naszych. Przedłożone ustawy planowanej organizacji mają niedemokratyczne ujęcie; Przewagę w nich daliśmy inteligencji kaszubskiej. Proszę o życzliwą ocenę. (25 minut ref.).

„O materialnych podstawach pracy młodokaszubów” mówił p. Dr Kręcki z Gdańska. Z początku jednostki ponosiły ofiary. Roku 1909 utworzyło 8 osób Spółkę Wydawniczą z udziałami po 25 M; obecnie ma Spółka 58 udziałowców z kapitałem około 1500 M. Spółka była nieraz w krytycznym położeniu, ale teraz ma poważne i pewne podstawy. W nowej organizacji datki członków czynnych mają wynosić 3 M miesięcznie, a zwyczajnych 1 M rocznie.

Po wykładach o godzinie 5-ej nastąpiła przerwa na 1/4 godziny, a po niej dyskusja.

Ks. poseł Łosiński: Wprawdzie młodokaszubi zapewniają, że myśl separatyzmu wykluczona, ale w rzeczywistości praca ich działa separatystycznie.

Dr Majkowski odparł zarzut powyższy.

Dr Panecki życzy sobie mieć Gryfa naukowego; niechaj młodokaszubi się nie wyodrębniają politycznie. To byłby błąd; raczej trzeba lud kaszubski spoić z polskością.

Dr Majkowski jeszcze raz zabiera głos. Zastrzega się, jakoby ruch młodokaszubski chciał lub mógł myśleć o oderwaniu się od całości Polski. Zamiar taki byłby samobójstwem. Chodzi tu o nic innego, tylko o specjalizację pracy, zwłaszcza na Kaszubach północnych. Te bowiem zanim się staną polskimi będą stracone dla Niemczyzny.

Ks. Wojciechowski wywodzi przeciwko Ks. Łosińskiemu: Kaszuby północne stracone, gdy nie pozostaną Kaszubami. Praca polska tamże nie wystarcza; tracimy tam stale grunt pod nogami. Postęp germanizacji największy na Kaszubach północnych, co się stwierdza w liczbach.

P[an] Chrzanowski z Poznania staje w obronie młodokaszubów, zwracając uwagę na to, że nigdy Kaszuby nie były tak polskie i ogółowi polskiemu tak znane jak właśnie dzisiaj. A to przede wszystkim ich zasługą.

Dr Rutkowski z Królestwa przemawia także za młodokaszubami, podając analogię Kaszubów z Mazurami, których przecież nikt od polskości nie odsądza.

Dr Schroeder z Poznania po pewnym namyśle wyraża obawę Dr. Paneckiego.

Posel Dr Łaszewski porusza rzecz bardzo ważną: stosunek nowej organizacji kaszubskiej do instytucji polskich i widzi korzyść jedynie wtenczas, gdy młodokaszubi będą z nimi pracować ręką w rękę.

Ks. Wojciechowski zapewnia, że tylko takie mogą być zamiary młodokaszubów. Kierunek planowanej organizacji ma zresztą starsza generacja, patrząca z nieufnością na pracę młodych, w swym ręku, gdy nie odsunie się od młodokaszubów, jak to po części się stało przez świeżo założone jakieś tam Towarzystwo Przyjaciół Kaszub, lecz nową organizację wesprze.

Dr Szuca filozoficznie przeciwko wywodom pierwszych mówców: Co tylko możliwem, to niekoniecznie stać się musi.

Dr Żynda z Pucka nie mówi ani pro, ani contra.

Dr Sobiecki z Kartuz odezwał się nedorzecznie przeciw młodokaszubom.

P. Miotk z Pucka donosi, że na północnych Kaszubach brak pracowników.

Ks. Cyra stawia wniosek o zamknięcie dyskusji.

Jeszcze daje odprawy Drowi Sobieckiemu Dr Majkowski.

W dyskusji zabierali głos także inni uczestnicy, lecz nie powiedzieli nic nowego.

Koniec dyskusji o 7 godzinie 10 minut.

W dalszym ciągu sprzeczne były zdania co do tego, czy statuty przedłożone mają być poddane ogólnemu omówieniu, czy też tylko mniejszemu kółku tych, którzy chcą do organizacji przystąpić. §§ 1, 5, 8 i 29 podano jako te, nad którymi trzeba się naradzić. Inicjatorzy zjazdu wyrazili gotowość przyjęcia poprawek redakcyjnych, lecz nic więcej. Była dyskusja bez uchwał. Wyrażono szereg życzeń, które komitet w statutach, o ile można, uwzględni, prześle statuty w poprawce obecnym i zwoła nowe zebranie, na którym organizacja młodokaszubów ma być ostatecznie załatwiona. Kto na drugi zjazd nie przybędzie, może się piśmiennie zgłosić jako członek. Koniec tej dyskusji o 8-ej 5 minut wieczorem.

Jako przewodniczącego zarządu utworzyć się mającej organizacji młodokaszubskiej zapewnia sobie zebranie Ks. prob. Cyrę z Drzycimia, jako sekretarza p. Dr. Majkowskiego, jako skarbnika p. Dr. Kręckiego.

Koniec o 8<sup>30</sup> wieczorem.

Na tym zebraniu najwięcej czasu zabrała dyskusja ożywiona, obszerna i ciekawa. Ścierały się w niej dwa prądy: myśl młodokaszubów o ratowaniu Kaszub przez uwzględnienie pierwiastków kaszubskich i myśl wszechpolska, dążąca do sztucznego, można powiedzieć, gwałtownego spolszczenia Kaszubów, choć

środkami niedostatecznymi, pełna nieufności do ruchu młodokaszubskiego, upatrująca w nim niebezpieczeństwo separatyzmu. W odezwie zapraszającej na zjazd wyraźnie powiedziano: „Dyskusja nad kwestią, czy ruch młodokaszubski uzasadnionym lub nie, nie będzie dozwoloną”. Wskutek tego inicjatorzy zjazdu nie potrzebowali powyższej dyskusji dopuścić, przecież na nią zezwolili. Mieliśmy wrażenie, że przeciwnicy młodokaszubów przygotowali na zjazd swe pociski. Ks. poseł Łosiński był ich przedstawicielem. Jego zarzuty nikle z łatwością zostały odparte. Przecież nieufność w niektórych pozostała. Prawie przy końcu zdarzyło się, że wskutek nieporozumienia, gdzie nikt nie miał winy, Ks. poseł uważał za stosowne, ostentacyjnie zebranie opuścić wraz z swym towarzyszem Dr. Sobieckim. Tenże, mimochodem mówiąc, swem przemówieniem się skompromitował jak nikt inny; jego argumenta były wprost dziecinne bez najmniejszej znajomości istotnych interesów Kaszub ze zwrotem osobistym przeciwko Dr. Majkowskiemu. Że pomimo to zebranie nie pozostało bez rezultatu, zapewniając sobie do zarządu nowej organizacji odpowiednie osoby, to zasługą marszałka P. Janty-Półczyńskiego. Swoją bezstronnością, taktem i zręcznością doprowadził do powyższego rezultatu, co podkreślił p. Dr. Majkowski w toastie wygłoszonym na cześć marszałka na wspólnej wieczerzy uczestników zjazdu (w „Danziger Hof”).

Posiedzenie z d. 21. czerwca 1912 r.

naznaczone na godzinę 9<sup>30</sup> marszałek zagaja o 10-ej przed południem. Przewidziane były 3 referaty:

- 1) O komisji prasowej,
- 2) O komisji biblioteczno-muzealnej,
- 3) O komisji agitacyjnej.

Wniosek Dr. Majkowskiego o złączenie punktów 1) i 3) przyjęto, tak że były tylko 2 wykłady.

„O komisji prasowej” mówił Ks. Wojciechowski. Według niego komisję tę należy oprzeć na mającym się utworzyć kółku literackim młodokaszubów. Zarząd tego kółka wraz z redakcją „Gryfa” stanowilby właściwą komisję. Nowa ta myśl nie przyjęła się u zebranych. Ks. Wojciechowski podnosi, że przedstawił projekt idealny ze względu na pożądaną postępowość pracy literackiej młodokaszubów. Zgodzono się na wybór kilku członków komisji prasowej, która by w stosunku do redakcji „Gryfa” miała charakter doradczy. Wybrani są: Ks. Wrycza, Ks. Wojciechowski, Dr Szuca, redaktor [Dr Majkowski], Ks. Pelka z Grabowa (nieobecny).

Drugi referat o potrzebie biblioteki i muzeum kaszubskiego wygłosił Dr Majkowski. Do prac swych młodokaszubi zmuszeni [są] posługiwać się literaturą niemiecką, co czasem niedobrze oddziałuje na wyniki badań. Polskich dzieł nam potrzebnych dostać nie możemy, kupić sobie każdy z własnych funduszy także

nie, bo są bardzo drogie. Toteż dla naszych potrzeb musimy sobie stworzyć własną bibliotekę. Muzeum Kaszubskie zaś ma zbierać zabytki kaszubskie i ratować je od zagłady oraz służyć jako stała wystawa kaszubska publiczności.

Do komisji biblioteczno-muzealnej wybrani: Ks. Wrycza ze Śliwic, p. Dąbrowski (junior) z Donimierza, Dr Schroeder z Poznania, Ks. Omańkowski (nieobecny) z Parchowa, Ks. Szydzik (nieobecny) z Wiela, Dr Majkowski, Dr Kręcki.

O 10<sup>45</sup> przed południem solwuje marszałek posiedzenie. Zjazd zakończono wycieczką do grobów Książąt Kaszubskich w Oliwie, do Sopotu i na Hel.

[podpisali:]

Dr Majkowski Ks. Cyra.

d. 7 VIII 13.

## „Gazeta Toruńska”

Nr 143

d. 26. czerwca 1912.

**Zjazd młodokaszubski** odbył się w Gdańsku w piątek 21. bm. O godzinie 4 wita pan dr Majkowski wielką liczbę zebranych młodokaszubów i gości, nie tylko z Prus Zachodnich, ale także z Księstwa Poznańskiego i spod zaboru rosyjskiego. Na zjazd zaproszono z góry tylko takie osoby, na których przychylność można było liczyć. Koło zebranych osób było więc ściśle odgraniczone.

Do biura wybrano p. Jantę-Półczyńskiego z Żabiczyna przewodniczącym, ks. prob. Cyrę z Drzycimia zastępcą, ks. Wojciechowskiego sekretarzem.

O dotychczasowej pracy młodokaszubów rozwiódł się na pierwszym miejscu ks. Wojciechowski. Oto główna treść odczytu: Główna praca Młodokaszubów polega dotąd na polu literackim – co już jest wpływem i tego, że ruch powstał wśród młodzieży, że część jej znajdując się w szkołach, nie mogła występować inaczej, jak tylko piórem.

Praca ta znajduje swój wyraz w „Gryfie”, którego pierwszy zeszyt ukazał się w listopadzie 1908 r. Znaczenie pisma tego jest ogromne: gromadzi stare pierwiastki kultury ludowej na Kaszubach, podtrzymuje kulturę. Pozyskawszy znaczną liczbę współpracowników, zamieszcza różne prace, mające ogólną, uznaną wartość naukową. Zawiera on opisy i ryciny chat, sprzętów i zdobnictwa ludowego, drukuje bajki, pieśni kaszubskie, dalej oryginalne poezje, mianowicie Budziszsa i Czermickiego. Materiał zbierany w rocznikach „Gryfa” złoży się na niejedno wydawnictwo, które stanie się skarbnicą pamiątek narodowych.



Dotąd odbyły się 3 główne zjazdy. Pod koniec sierpnia 1909 roku utworzyła się spółka wydawnicza celem wydawania „Gryfa”, który dotąd wychodził osobistym nakładem dr. Majkowskiego. Na zjeździe w roku 1911 ustalono pisownię i składnię kaszubską. Zadaniem zjazdu obecnego jest zorganizowanie sił, które dotąd pracowały luźno, bo na podstawie 3-letniej pracy, ruch młodokaszubski uzyskał znaczny szereg działaczy i przyjaciół.

O organizacji młodokaszubskiej referował dr Majkowski, który to referat streścić można krótko tak: Ruch młodokaszubski powstał z przekonania, że Kaszubów ratować można tylko na podstawie zabytków rodzinnych. Powstał on we Wdzydzach u nauczyciela Gulgowskiego i wśród akademickiej młodzieży polsko-kaszubskiej – wśród tzw. kaszubologów.

Dr. Lorenc założył z Gulgowskim „Verein für kaschubische Volkskunde”. Ponieważ początkowo cele tego Towarzystwa były czysto naukowe, więc należało do niego nawet wielu Polaków. Wnet jednakowoż przez wpływ urzędników, Towarzystwo to nabrało ducha hakatystycznego. To spowodowało powstanie ruchu młodokaszubskiego przez odłączenie się od „Vereinu” tych Kaszubów, którzy czując się Polakami, nie chcieli dać się łowić dla germanizacji przez ruch kaszubsko-niemiecki.

Ruch ten młodokaszubski spotyka się z niedowierzaniem, a jest to głównie skutkiem działalności Ceynowy, który Kaszubów ogłosił jako naród odrębny. młodokaszubi dążą jednakowoż do czego innego, chcą Kaszubów przez podniesienie kulturalne i uświadamianie dla wspólnej ojczyzny Polski ratować.

Materialne podstawy pracy młodokaszubów omówił dr Kręcki, zaznaczając, że dotychczasowa luźna praca jednostek ma się zorganizować. W r. 1909 utworzyło 8 osób spółkę wydawniczą z udziałami po 25 mk, obecnie tworzy spółkę 58 osób z udziałami po 500 mk<sup>19</sup>. Spółka nieraz w krytycznym znajdowała się położeniu, ale teraz ma poważne i pewne podstawy.

Dyskusja nad referatami wyłoniła się bardzo obszerna i ciekawa. Ks. poseł Łosinski z Sierakowic widzi w ruchu młodokaszubskim wielkie niebezpieczeństwo, aczkolwiek przez samych młodokaszubów niechciane i niezyczone. Kaszubi „Gryfa” czytać nie mogą. lepszy wpływ wywrze tam szerzenie literatury polskiej.

Dr Panecki z Gdańska przyznaje i wierzy najbardziej, że zamiary młodokaszubów są najlepsze i najszczersze, ale widzi niebezpieczeństwo w tem, że ruch ma przejść na pole polityczne. To w ostatecznym skutku, mimo woli obecnych kierowników, spowoduje chęć oderwania się od całości Polski – a to już śmierć Kaszubów w morzu germańskim.

Ks. prob. Cyra z Drzycimia bynajmniej nie widzi niebezpieczeństwa. Sam sprzyja obecnie ruchowi, ale widząc choćby cień zamiarów oderwa-

---

<sup>19</sup> Tu i w „Dz. Poz.” jedna z kilku nieścisłości. Zob. Protokół!

nia się od całości, przekląłby cały ruch. Obawa taka jednak płonna, ruch młodokaszubski nie chce odłączać, ale przykuć ginące Kaszuby nierozzerwalnie do Polski, przez ukochanie rodzinnej kultury, przez budzenie uświadomienia.

Dr Majkowski z Copot najenergiczniej się zastrzega, jakoby ruch młodokaszubski chciał, lub nawet mógł myśleć o oderwaniu się od całości Polski. Zamiar taki w danych warunkach byłby samobójstwem. Ks. Wojciechowski stwierdza postępy germanizacji na Kaszubach i widzi jedyne zbawienie przez ruch młodokaszubski, który najszczerzej popiera, chociaż sam nie jest Kaszubą. Mec. dr Łaszewski widzi korzyść jedynie wtenczas, gdy młodokaszubi pracować będą chcieli na polu ekonomicznym i politycznym ręką w rękę z odnośnymi instytucjami polskimi. Dr Kubacz z Gdańska widzi to samo niebezpieczeństwo, co dr Panecki. W dyskusji za i przeciw brali jeszcze i inni udział, ale nie powiedzieli nic nowego.

Zywa dyskusja wyloniła się także nad tem, czy statuty przedłożone mają być poddane ogólnemu omówieniu, czy też tylko mniejszemu kółku tych, którzy chcą do organizacji przystąpić. Ostatecznie dopuścili wnioskodawcy do ogólnej dyskusji bez uchwał. Wyrażono szereg życzeń, które komitet w zmienionych statutach, o ile można, uwzględni, prześle statuty w nowej redakcji obecnym i zwoła nowe zebranie, na którym organizacja ruchu młodokaszubskiego ma być ostatecznie załatwiona. Kto na drugi zjazd przybyć nie będzie mógł, może się piśmiennie zgłosić jako członek.

Jako przewodniczącego zarządu utworzyć się mającej organizacji młodokaszubskiej proponuje zebranie ks. prob. Cyrę z Drzycimia, jako sekretarza p. dra Majkowskiego, jako skarbnika p. dra Kręckiego.

## „Dziennik Poznański”

– **Zjazd młodokaszubski.** W Gdańsku odbył się w tych dniach tzw. Zjazd młodokaszubski. Udział w nim brali nie tylko rodowici Kaszubi, lecz także i nie-Kaszubi. Zjazdowi przewodniczył p. Janta-Półczyński z Zabiczyna. O dotychczasowej pracy młodokaszubskiej mówił ksiądz Wojciechowski, zaznaczając, że główna praca młodokaszubów polegała dotąd na polu literackim, co już jest wpływem i tego, że ruch powstał wśród młodzieży, i że część jej, znajdując się w szkołach, nie mogła występować inaczej, jak tylko piórem.

Praca ta znajduje swój wyraz w „Gryfie”. Pod koniec 1909 roku utworzyła się spółka celem wydawania „Gryfa”, który przedtem wychodził osobistym

nakładem p. dr. Majkowskiego. Na zjeździe w roku 1911 ustalono pisownię i składnię kaszubską. Zadaniem zjazdu obecnego jest zorganizowanie sił, które dotąd pracowały luźno.

O dążnościach młodokaszubskich referował p. dr. Majkowski. Ruch młodokaszubski powstał z przekonania, że Kaszubów ratować można tylko na podstawie zabytków rodzinnych. Młodokaszubi dążą do tego, by Kaszubów przez podwyższenie kulturalne i uświadamianie dla wspólnej ojczyzny Polski zachować.

O materialnych podstawach „Gryfa” referował p. dr. Kręcki. Spółkę tworzy 58 osób z udziałami po 500 mk.

Podczas dyskusji wyloniła się wielka sprzeczność w zapatrywaniach. Ks. poseł Łosiński z Sierakowic widzi w ruchu młodokaszubskim wielkie niebezpieczeństwo, aczkolwiek przez samych młodokaszubów niechciane. P. dr. Panecki z Gdańska widzi niebezpieczeństwo w tym, że ruch ma przejść na pole polityczne. P. dr. Kubacz z Gdańska widzi to samo niebezpieczeństwo.

Ks. proboszcz Cyra bynajmniej nie widzi niebezpieczeństwa. Sam sprzyja obecnie ruchowi, ale gdyby widział choćby cień zamiaru oderwania się od całości, przekląłby cały ruch. Obawa taka jednak jest jego zdaniem płonna. Ruch młodokaszubski nie dąży do oderwania się od Polaków. To samo zapewnia p. dr. Majkowski. Ks. Wojciechowski, stwierdzając postępy germanizacji na Kaszubach, widzi jedynie zbawienie w ruchu młodokaszubskim, który szczerze popiera, choć sam nie jest Kaszubą. Mecenas dr Łaszewski z Grudziądza widzi korzyść jedynie wtenczas, jeżeli Młodokaszubi pracować będą chcieli na polu ekonomicznym i politycznym ręką w rękę z odnośnymi instytucjami polskimi.

Jako przewodniczącego zarządu organizacji młodokaszubskiej, utworzyć się mającej, zaproponowało zebranie (podług referatu „Gazety Toruńskiej”, z którego powyższe szczegóły czerpiemy) ks. prob. Cyrę, p. dr. Majkowskiego (jako sekretarza) i p. dr. Kręckiego (jako skarbnika).

Projekt statutów jeszcze nie jest ogłoszony. Dalsze obrady nad tą sprawą mają się odbyć na przyszłym zjeździe.

## Ustawy Towarzystwa Młodokaszubów

- § 1. Celem T. M-K jest praca nad podniesieniem Kaszubów-Pomorzan pod względem kulturalnym, politycznym i ekonomicznym.
- § 2. Siedzibą T. M-K jest Gdańsk.

### O członkach

- § 3. Członkowie dzielą się na 1) czynnych, 2) zwyczajnych, 3) honorowych.
- § 4. Członków przyjmuje zarząd z wyjątkiem członków honorowych, których mianuje zarząd za zgodą poprzednią gromady.
- § 5. Członkiem czynnym może zostać, kto się zgadza na program młodokaszubski, zostanie przez zarząd przyjętym i zobowiąże się do składki rocznej w wysokości mk 36,-.
- § 6. Członkiem zwyczajnym może zostać, kto się zgadza na program młodokaszubski, zostanie przez zarząd przyjętym i zobowiąże się do składki rocznej w wysokości mk 1,-.
- § 7. Przystaje się być członkiem przez a) dobrowolne wystąpienie, b) przez udzielenie rady wystąpienia przez zarząd. – Przystający być członkiem nie ma prawa do majątku towarzystwa.

### Mężowie zaufania

- § 8. Spośród członków czynnych lub zwyczajnych mianuje zarząd mężów zaufania, których obowiązkiem organizowanie kółek młodokaszubów. Mężowie zaufania zastępują członków zwyczajnych na gromadzie.

### Zarząd

- § 9. Na czele T. M-K stoi zarząd składający się 1) z przewodniczącego, 2) z zastępcy przewodniczącego, 3) sekretarza, 4) skarbnika i /5. 6. 7./ trzech innych członków.
- § 10. Bieżące sprawy załatwia prawomocnie zarząd ścisły składający się z przewodniczącego, sekretarza i skarbnika.

- § 11. Członkiem zarządu może zostać każdy członek czynny pod warunkiem, że pięciu członków zarządu musi mieszkać na Kaszubach.
- § 12. Wybór członków zarządu podlega gromadzie.
- § 13. Członek zarządu wybrany jest na trzy lata. W pierwszym trzechleciu co rok wylosuje się część członków zarządu, mianowicie po roku dwóch, po dwóch latach trzech, po trzech latach dwóch, którzy ustępują.
- § 14. Ustępujący członek zarządu może zostać na nowo wybranym.
- § 15. W miejsce ustępującego w czasie urzędowania członka zarządu zarząd może aż do najbliższej gromady mianować zastępcę.
- § 16. Gromada zwyczajna odbywa się co rok w czerwcu. Na niej składa zarząd sprawozdanie roczne.
- § 17. W gromadzie biorą udział członkowie czynni i mężowie zaufania jako zastępcy członków zwyczajnych.
- § 18. Prawo zaproszenia gości przysługuje tylko zarządowi. Goście nie mają prawa stawiania wniosków ani głosowania.
- § 19. Nadzwyczajną gromadę zwołuje zarząd podług swego uznania lub na żądanie dziesięciu członków czynnych.
- § 20. Na gromadzie przewodniczy przewodniczący lub jego zastępca.

### Komisje

- § 21. Dla przeprowadzenia specjalnych zadań zarząd mianuje komisje. Przewodniczącym komisji musi być członek czynny. Przewodniczący komisji bierze udział w posiedzeniach zarządu.

### Majątek towarzystwa

- § 22. Majątek towarzystwa składa się z kasy, nabytków i funduszu żelaznego.
- § 23. Do kasy, którą dysponuje zarząd, wpływają: połowa składek członków czynnych, składki członków zwyczajnych i w zasadzie dobrowolne datki.
- § 24. Do funduszu żelaznego wpływa połowa składek członków czynnych. Naruszenie funduszu żelaznego może nastąpić tylko za poprzednią zgodą gromady.
- § 25! Kasą zawiaduje skarbnik. Skarbnik prócz tego winien utrzymywać dokładny spis majątku towarzystwa.

### Uchwały – Wybory

- § 26. Wszelkie uchwały w łonie towarzystwa zapadają prostą większością głosów z wyjątkiem wypadków objętych paragrafem 31.

- § 27. Wybory odbywają się jawnie. Tajne wybory odbywają się tylko w razie uchwalenia odnośnego wniosku.

### Rewizja

- § 28. Przewodniczący towarzystwa może każdego czasu urządzić rewizję kasy i majątku towarzystwa. Poza tem zwyczajna gromada wybiera corocznie dwóch rewizorów, których obowiązkiem zbadanie kasy i majątku towarzystwa w przeciągu roku, spisanie protokołu swej czynności i przedłożenie go gromadzie.
- § 29. Gromada jest prawomocna, jeżeli została w organie towarzystwa najpóźniej 8 dni przed terminem ogłoszona, lub jeżeli każdy uprawniony został w tym czasie prywatnie listownie poinformowany.
- § 30. Organem towarzystwa jest „Gryf”.
- § 31. Rozwiązanie towarzystwa lub zmiana ustaw zapada 2/3 głosów tylko na zwołanej w tym celu gromadzie, skoro połowa członków czynnych jest obecna. W razie niedostatecznej obecności członków czynnych rozstrzyga następne zebranie prostą większością głosów. Wniosek o rozwiązanie stawiony być musi przez zarząd lub dziesięciu członków czynnych.
- § 32. W razie rozwiązania towarzystwa majątek towarzystwa przypada na rzecz publicznego muzeum kaszubskiego. W razie by takowe nie istniało powierza ostatni zarząd administrację majątku instytucji finansowej polskiej, dopóki takie muzeum nie powstanie.